**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych ,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 28.10.2020 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z dnia 23.09.2020 roku.
6. Bezpieczeństwo mieszkańców gminy Suchy Las podczas nadzwyczajnych sytuacji, alarmów, ewakuacji i innych zdarzeń losowych.
7. Omówienie uchwał na najbliższą sesję rady gminy Suchy Las.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący M. Bajer otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji i gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie . Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5

Protokół z dnia 23.09.2020 roku został przyjęty 5 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Ad. 6.

**Kierownik Referatu Bezpieczeństwa A. Karpowicz** – przesłałem Państwu informację w formie pisemnej. Myślę, że to w jakiś sposób naświetliło jak to wygląda od strony formalnej, prawnej i organizacyjnej. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo publiczne i zarządzanie kryzysowe w naszej gminie, to głównym elementem jest to, że odpowiada za nie wójt gminy Suchy Las. Wójt, aby zapewnić to bezpieczeństwo, dysponuje odpowiednimi narzędziami. Jeśli chodzi o urząd gminy, to jest to referat bezpieczeństwa, a jeśli chodzi o służby porządkowe i ratownicze na terenie gminy w jurysdykcji wójta, to jest to straż gminna i ochotnicze straże pożarne. W dokumencie, który przesłałem mieliście Państwo opisane zdarzenia kryzysowe zgodnie z ustawą. To nie jest tak, że każde zdarzenie wymagające interwencji traktowane jest jako sytuacja kryzysowa. Tak naprawdę ja jako kierownik referatu bezpieczeństwa i mój referat jesteśmy włączani w sytuacje i zdarzenia na terenie gminy, które w ogóle nie noszą znamion zdarzeń kryzysowych. W każdym razie uczestniczymy w tym, koordynujemy, działamy i pomagamy w załatwianiu tych spraw. Jeśli chodzi o fazę wykonawczą podczas zdarzeń losowych, kryzysowych, zawsze pierwszymi służbami, które będą cokolwiek robiły są to służby interwencyjne, ratownicze. One są cały czas w dyspozycji. Nie jest jednak tak, że np. ochotnicze straże pożarne są w takiej dyspozycji jak państwowa straż pożarna, gdzie limit czasowy wyjazdu do zdarzeń, to 30 sekund. Strażacy zawodowi na służbie są cały czas do dyspozycji. Strażacy ochotnicy, to działalność społeczna, dodatkowa i często są wzywani, gdy są w pracy i mają jakieś inne obowiązki i to może trwać nawet do kilkunastu minut. Jest tak, że na interwencjach, czy na terenie akcji zawsze osobą dowodząca jest ktoś, kto jest ze służb państwowych. W przypadku zdarzeń, typu katastrofy drogowe, wypadki, pożary, katastrofy budowlane, chemiczne, ekologiczne itp. zawsze dowodzącym i koordynującym te działania jest strażak z państwowej straży pożarnej. Może być strażak z państwowej straży pożarnej lub też strażak ochotnik z jednostki, która jest w krajowy systemie ratowniczo-gaśniczym. Z naszego terenu obecnie w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym jest tylko jednostka z Golęczewa. Żeby rozwiać Państwa wątpliwości, to co niejednokrotnie jest do mnie zgłaszane i żeby rozjaśnić tę sprawę, że np. do zdarzenia w ocenie społecznej i też w ocenie nawet niektórych służb zbyt dużo sił i środków jest wzywanych na różne zdarzenia. No niestety tak to jest i niejednokrotnie to zgłaszałem i konsultowałem to z komendantem miejskim państwowej straży pożarnej. Zawsze do zdarzenia, gdzie wysyłana jest jednostka zarówno z państwowej straży pożarnej, jak i z innej jednostki spoza KSRG dowodzić musi ktoś, kto jest w KSRG. W naszym przypadku, to jest Golęczewo lub państwowa straż pożarna – jednostka ratowniczo-gaśnicza nr 5 Poznań-Piątkowo. Przyczyną opowiedzenia o tych sprawach było zerwanie sieci gazowej w Golęczewie. Pytanie dotyczyło tego, kto tam dowodził, kto podejmował decyzje i w jakim zakresie. Panu przewodniczącemu wyjaśniłem, że dowodził i decyzje podejmował dowódca z państwowej straży pożarnej z JRG 5. W jego zakresie i w jego kompetencjach jest to, żeby określić skalę zdarzenia, rodzaj sił i środków, które są niezbędne do likwidacji tego zagrożenia i podjęcie również decyzji o ewakuacji mieszkańców ze strefy zagrożonej. On oczywiście ma do tego stosowne narzędzia, ponieważ strażacy nie są od tego, żeby np. zmuszali ludzi do ewakuacji. On może do tego wykorzystać służby, które funkcjonują na terenie, które zostały zadysponowane, które zostały wezwane. Może być wykorzystana straż gminna i policja do tego typu działań. Ja, jako zawodowy strażak, niejednokrotnie brałem udział w tego typu zdarzeniach. Gdyby nastąpił wybuch, to na pewno zakłócone byłoby bezpieczeństwo na terenie gminy i w okolicy, w której to by się działo. Wówczas uruchomiony by został gminny zespół zarządzania kryzysowego. Co do organizacji w gminie. Dokumentem głównym, na którym bazuje funkcjonowanie zarządzania kryzysowego w gminie jest plan zarządzania kryzysowego, który jest uzgodniony i zatwierdzony przez starostę. Taki dokument jest w urzędzie gminy i podlega on aktualizacji nie rzadziej niż raz na dwa lata. Ostatnia aktualizacja była w 2019 roku, a więc dokument ten jest aktualny. Zarządzeniem wójta powołany jest również gminny zespół zarządzania kryzysowego, który ma obowiązek spotykać się raz do roku celem przekazania informacji z danego roku. W ramach tego zespołu są wszyscy kierownicy, którzy mogą brać udział w tego typu zdarzeniach, komendanci straży gminnej, policji i OSP. Doraźnie do takich zespołów mogą być powoływane osoby, które są specjalistami w określonych dziedzinach. Tak też się dzieje. Takich zdarzeń, które wyczerpywałyby w pełni definicję zdarzenia kryzysowego u nas nie było. Jeśli są zdarzenia, do udziały w których wymagani są specjaliści, to takie osoby są powoływane. Najczęściej referat bezpieczeństwa i ja jako jego kierownik zajmuję się koordynacją wszelkich działań. Zbieram informacje o zdarzeniu, decyduję jakie służby i instytucje są niezbędne, żeby ograniczyć skalę zdarzenia i ewentualnie finalnie, to kwestia rozpoznania, planowania, przygotowania działania i faza odbudowy. Faza odbudowy, to przekazanie firmom i instytucjom, w naszym przypadku referatom, które mają za zadanie doprowadzić sytuację, czy miejsce zdarzenia do sytuacji, która była przed tym zdarzeniem. Do bieżącego działania z zakresu bezpieczeństwa jest powołany również zarządzeniem wójta z 2017 roku zespół zadaniowy do spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zespół cyklicznie spotyka się raz w miesiącu. W ramach tego zespołu uczestniczą kierownicy którzy mają związek z bezpieczeństwem gminy, komendant policji oraz komendant straży gminnej. Z tych spotkań robione są sprawozdania, protokoły i podejmowane są decyzje co do bieżących działań. Wysłałem tez Państwu opis zdarzenia, które miało miejsce w Chludowie na stawie. To był klasyczny opis funkcjonowania zespołu zarządzania kryzysowego. Osoby, które są specjalistami w danej dziedzinie zostały powiadomione, ściągnięte i została zdiagnozowana sytuacja. Nie udało się w prawdzie ustalić źródła skażenia, ale zostały zadysponowane służby i osoby, które za to odpowiadają. Strażacy natleniali zbiornik wodny i powodowali silnymi prądami wodnymi wymieszanie tego środka. Co do sytuacji z siecią instalacji gazowej w Golęczewie, to dokumentację przekazałem do referatu budowlano-inwestycyjnego, który miał sprawdzić zakres i prawidłowość wykonywanych tam prac.

**Radny Z. Hącia** – chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o staw w Chludowie, to były robione badania przez Aquanet. Nie wykryto źródła przecieku. Potem znowu były opady deszczu i znowu były wypływy. Rozmawiałem z panem Bulińskim i z panem Orczewskim i poinformowali mnie, że jest firma, która ma przebadać kanalizacje deszczową. Kiedy to będzie zrealizowane, to jeszcze dokładnie nie wiemy.

**Kierownik Referatu Bezpieczeństwa A. Karpowicz** – wiem, że w tę instalację były wprowadzane kamery. Była kilkukrotna próba zlokalizowania źródła skażenia.

Ad. 7.

* Projekt uchwały w sprawie nazwy drogi wewnętrznej w Złotnikach.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

* Projekt uchwały w sprawie nazwy ulicy w Golęczewie.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

* Projekt uchwały w sprawie zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

* Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Suchy Las”.

**Przewodniczący M. Bajer** – niska emisja czego? To się domaga dopełnienia. Taka uwaga językowo-logiczna.

**Radna A. Ankiewicz** – chyba się nie domaga, bo tak się pisze.

**Przewodniczący M. Bajer** – niska emisja może być różnych rzeczy. Sądzę, że będzie to wyjaśnione.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

* Oświadczenie w sprawie konsultacji przeprowadzonych z mieszkańcami gminy Suchy Las.

Członkowie Komisji przyjęli oświadczenie jednogłośnie.

Ad. 8.

**Kierownik Referatu Informacji Przestrzennej i Architektury M. Strejczyk** – w odpowiedzi na zarządzenie wójta gminy Suchy Las, dotyczące naboru wniosków w sprawie dofinansowania zabytków na terenie gminy Suchy Las, wpłynęły trzy wnioski. Termin składania wniosków upłynął 19 października. Tylko jeden wniosek możemy rozpatrzeć pozytywnie. Jest to wniosek mieszkańców Golęczewa. Państwo, którzy złożyli wniosek, w tym roku otrzymali już dotację w pierwszym naborze w kwocie 15 tys. zł. W drugim naborze wnioskują o zwiększenie kwoty dotacji o kwotę 24 332 zł. Propozycja wójta, to przyznanie dotacji w kwocie 20 tys. zł. Drugi wniosek dotyczy budynku, który nie znajduje się w gminnej ewidencji zabytków, ani w rejestrze. Jest to wniosek dotyczący obiektu, który nie jest zabytkiem, dlatego musimy go odrzucić. Trzeci wniosek wpłynął po terminie.

**Radna A. Ankiewicz** – ile nam pozostało pieniędzy z tych 80 tys. zł przeznaczonych na zabytki?

**Kierownik Referatu Informacji Przestrzennej i Architektury M. Strejczyk** – tak naprawdę z 87 tys. zł, bo jedna osoba zrezygnowała, odstąpiła od umowy. Mamy pulę 87 tys. zł z czego możemy przyznać dotację w kwocie 24 332 zł. Zostanie nam ponad 62 tys. zł.

**Radny R. Banaszak** – wójt przyznał 20 tys. zł, a nie 24 332 zł. Czy możemy się dowiedzieć przez kogo te pozostałe wnioski zostały napisane?

Kierownik Referatu Informacji Przestrzennej i Architektury M. Strejczyk poinformował radnych kto złożył wnioski o dofinansowanie zabytków.

**Przewodniczący M. Bajer** – pan oczekuje od nas opinii?

**Kierownik Referatu Informacji Przestrzennej i Architektury M. Strejczyk** – mam zamiar przedstawić tę uchwałę na jutrzejszej sesji.

**Radna A. Ankiewicz** – może korzystając z sytuacji, że ta pula nie została wykorzystana i do końca roku nie zostanie wykorzystana, może należałoby ten wniosek, który był na 24 332 zł uwzględnić w całości. Przypuszczam, że ten wniosek wróci w przyszłym toku z kwotą, której wnioskodawcy dzisiaj nie otrzymają, a tak spełnimy całkowicie oczekiwania tamtych mieszkańców. W ten sposób rozwiążemy sytuację, bo i tak nie mamy innych wniosków.

**Przewodniczący M. Bajer** – zostaje kwota 62 tys. zł. Pan L. też wnioskował o konkretną kwotę.

**Radna A. Ankiewicz** – ale pan L. nie może być uwzględniony, bo złożył wniosek po czasie.

**Przewodniczący M. Bajer** – ale skoro są pieniądze.

**Radna A. Ankiewicz** – nie można, bo wniosek był złożony po czasie. Skoro jest uchwała, to są też zasady.

**Przewodniczący M. Bajer** – widzę tutaj, że podejście jest bardzo ortodoksyjnie.

**Radna A. Ankiewicz** – szanowny panie, za jakiś czas możemy stanąć przed sytuacją, że żadne terminy nie będą nikogo obowiązywać. Termin jest terminem.

**Radny W. Majewski** – panie przewodniczący, pani radna A. Ankiewicz przedstawiła konkretną propozycję. Powinniśmy to przegłosować.

**Radny R. Banaszak** – po pierwsze proszę, abyśmy nie odchodzili od przepisów prawa. Nie ważne ile dni się osoba spóźniła, ale się spóźniła. Nie bierzemy tego wniosku pod uwagę. Po drugie, jeżeli damy całość o którą osoba wnioskowała, czyli 100%, to nie ma ona żadnego wkładu własnego.

**Kierownik Referatu Informacji Przestrzennej i Architektury M. Strejczyk** – to nie jest tak. Kwota prac przewidziana na ten rok przez wnioskodawców wynikająca z kosztorysu, to jest ponad 140 tys. zł. Pierwszy nabór, to 15 tys. zł, od starostwa otrzymali 40 tys. zł, teraz wnioskują o 24 332 zł. Koszty kwalifikowane, które nadają się do dofinansowania, to jest niespełna 80 tys. zł. Wkład własny wnioskodawców, to jest i tak ponad 60 tys. zł. w tym roku.

**Radny R. Banaszak** – dobrze, zgadzam się na propozycję przyznania całości z wniosku. Zastanawia mnie jedno. Jak cofniemy się kilka miesięcy wstecz, pamiętamy jak pan wójt walczył o te 80 tys. zł, bo miał pewność, że tyle wniosków wpłynie. Teraz okazuje się, że mamy jeden wniosek i pieniądze zostaną.

Wniosek radnej A. Ankiewicz o przyznanie całej kwoty z wniosku, czyli 24 332 zł został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 8.

**Radna A. Ankiewicz** – w pierwszy poniedziałek miesiąca jak zawsze pełniłam dyżur. Miałam przyjemność gościć panie z fundacji „Koci Pazur”, które mają propozycję do zmiany uchwały w przyszłym roku odnośnie opieki nad zwierzętami. Zaproponowałam im, jeśli będzie poprawa sytuacji i będziemy mogli spotkać się na żywo, aby w listopadzie lub w grudniu były gośćmi naszej komisji.

**Przewodniczący M. Bajer** – dziękuje bardzo. Oczywiście skorzystamy z tego.

**Radna J. Radzięda** – wczoraj miałam wideokonferencję z paniami z „Kociego Pazura”. Wydaje mi się, że konieczne byłoby zaproszenie również pana Orczewskiego i przepytanie go z tego, co w zasadzie referat wykonuje w ramach programu. Jak wygląda nasz nadzór nad schroniskiem. Różowo to nie wygląda. Może warto byłoby podzielić te tematy na dwie komisje. Za pierwszym razem przemaglować pana Orczewskiego, a za drugim razem spotkać się z „Kocim Pazurem”.

**Przewodniczący M. Bajer** – uważam, że to jest dobra propozycja. A może na tym samym spotkaniu pan Orczewski i jednocześnie panie z fundacji „Koci Pazur”?

**Radna J. Radzięda** – będzie znowu wstyd dla urzędu.

**Radna A. Ankiewicz** – nie sądzę, że będzie wstyd dla urzędu.

**Radna J. Radzięda** – przez weekend przejrzałam cały program współpracy, przejrzałam zadania referatu. Sprawdziłam co robią, czego nie robią i ilu danych brakuje. Będzie wstyd, bo to jest kolejna rzecz, której referat nie pilnuje.

**Przewodniczący M. Bajer** – dobrze. W takim układzie zgadzam się z propozycją radnej J. Radziędy, żeby zrobić dwie odrębne komisje.

**Radna A. Ankiewicz** – można również zaprosić przedstawiciela schroniska w Skałowie. Pani wicedyrektor jest mieszkanką naszej gminy, więc nie będzie to jakiś problem.

Ad. 9 - 10.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodniczący:

Justyna Krawczyk Marian Bajer